ZIEMIA RADOMSKA
NSZZ Solidarność

BIULETYN

589

CZYTELNIA REGIONALNA Solidarność

NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska 15.12.2003

W imieniu Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
w adwentowej refleksji
w ciszy wyczekiwania na wigilijną gwiazdę
życzę wszystkim pokoju i pogody ducha,
wzajemnej życzliwości,
owocnych refleksji nad faktem,
że Bóg stał się człowiekiem,
odtąd jest zawsze z nami,
gdy pracujemy i odpoczywamy,
gdy się cieszymy i płaczemy.
Życzę wszystkim pełnych pokoju
Świąt Bożego Narodzenia w gronie rodziny i bliskich
Wielu Darów Bożych w Nowym 2004 Roku

Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący
Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność"
Ziemia Radomska

13 grudnia 1981 - 13 grudnia 2003

STAN WOJENNY XXII ROCZNICA

Łamiąc prawo stanu wojennego

narażasz się na surowe konsekwencje!

- Kto w celu udzielenia gotowości obronnej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpowszechnia wiadomości mogące gotowość tę osłabić, podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do lat 5.
- Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli może to wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.
- Kto organizuje albo kieruje strajkiem lub akcją protestacyjną podlega karze pozbawienia wolności do lat 5.
- Kto uczestniczy w strajku albo akcji protestacyjnej podlega karze aresztu do trzech miesięcy albo karze grzywny.
- Kto odmawia wykonania polecenia służbowego, będąc zatrudnionym w zakładzie osobom mniejszościowa, podlega karze pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż 2 lata.
- W czasie stanu wojennego niebezpieczne zbrodnie i występki rozpatrywane są przez sądy w trybie doraźnym. Bez względu na ustawowe zagrożenie danego przestępstwa sąd może wymierzyć w tych sprawach następujące kary zasadnicze: karę śmierci, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 3 lata.
- W postępowaniu przyśpieszonym, którego podlegają przestępstwa przeciw obronności, mienia, działalności funkcjonariuszy publicznych oraz porządkowi publicznemu, sprawca przestępstwa doprowadzony w ciągu 48 godzin do sądu może zostać skazany na karę do 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny.

Nie daj się sprowokować!

Koszty prowokacji zapłacisz Ty i Twoja rodzina!

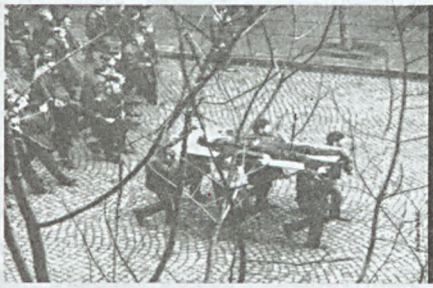

UWAGA CZYTELNICY! KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 12 STYCZNIA 2004 r.

Z REGIONU

INFORMACJA

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" informuje, że organizowany jest wyjazd autokarowy na Adwentowy Dzień Skupienia Ludzi Pracy NSZZ „Solidarność", który odbędzie się na Jasnej Górze 20 grudnia 2003 r. Zapisy w sekretariacie ZR (tel. 362-38-04). Odpłatność 10 zł/os.

Program
Adwentowego Dnia Skupienia Ludzi Pracy
NSZZ „Solidarność"

„Chrystus jedyna nadzieją Kościoła, Europy i ludzkości"
10.00 - I konferencja
11.00 - II konferencja, po której będzie możliwość skorzystania z sakramentu pojednania i pokuty
13.00 do 14.30 - czas wolny
14.30 - wspólna Droga Krzyżowa
15.30 - udział we mszy św. za Ojczyznę w Kaplicy Matki Bożej Królowej Polski

Obiecanki Hausnera ?!

Nie będzie zmian w zakresie świadczeń przedemerytalnych od 1 stycznia 2004 roku

Informacja Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej /2003-12-04/

Pragniemy uspokoić wszystkich zainteresowanych i zapewnić, że nie są planowane żadne zmiany w systemie przyznawania świadczeń przedemerytalnych, które miałby wejść w życie z dniem 1 stycznia 2004. Wiele osób biorących udział w debacie obywatelskiej wokół Programu Uporządkowania i Ograniczenia Wydatków Publicznych w swoich mailach i telefonach pyta o zmiany w sposobie przyznawania świadczeń przedemerytalnych oraz o zmiany w zakresie wysokości tych świadczeń. W związku z tym informujemy, że został przygotowany projekt ustawy o świadczeniach przedemerytalnych oraz o zmianie niektórych ustaw, jednakże będzie on dopiero przedmiotem obrad Rady Ministrów. Oczekiwany termin wejścia nowej ustawy został określony w harmonogramie prac legislacyjnych Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej na 31 marca 2004 roku. Od czerwca 2004 r. wypłacać zasiłki przedemerytalne oraz przyznawać i wypłacać świadczenia przedemerytalne będzie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W projekcie ustawy o świadczeniach przedemerytalnych są przewidziane zmiany w kryteriach przyznawania tych świadczeń oraz ich wysokości. Zmiany będą dotyczyć między innymi zmiany kryteriów nabywania świadczenia oraz jego wysokości. Projekt ustawy o świadczeniach przedemerytalnych zmienia kryteria przyznawanie świadczeń określając wiek upoważniający do skorzystania ze świadczenia:

- na 56 lat w przypadku kobiet i 61 lat w przypadku mężczyzn w sytuacji upadłości lub likwidacji zakładu pracy

(cd. na str. 3)

APEL
Do Związkowców NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska

Terenowa Komisja
Koordynacyjna
NSZZ „Solidarność"
Ziemia Radomska
w Zwoleniu

Zwracamy się z gorącą prośbą o wsparcie nas w akcji „Pomóżcie Edytce". Zdajemy sobie sprawę, że czasy i sytuacja finansowa jest bardzo trudna, jednak liczy się tu czas i każda złotówka. Będziemy wdzięczni wszystkim, którzy przyłączą się do naszej akcji i zechcą pomóc finansowo chorej Edycie. Akcji patronuje Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą", która prowadzi konto na rzecz Edytki.

Edytka cierpi na dziecięce porażenie mózgowe w postaci ciężkiej tetraperezy spastycznej i padaczki. Od urodzenia porusza się na wózku i jest całkowicie uzależniona od pomocy rodziców. W 1999 roku była operowana z powodu patologicznego zwichnięcia stawu biodrowego lewego. Przeszła długotrwałą rehabilitację, która była wspomagana preparatem botulinowym, jak również zastosowano kurację neuroredukcji.

Od niedawna istnieje szansa polepszenia stanu zdrowia naszej córki. W Polsce odbyły się operacje wszczepienia stymulatora do komór móżdżku i właśnie przed Edytką pojawiła się taka możliwość. Jest to poważna operacja przynosząca niezwykłe nowe możliwości. Przede wszystkim wyleczenie napadów padaczki i ustąpienie spastyczności, co pozwoli powrócić Edytce do sprawności i wykonywania podstawowych czynności.

Drodzy Państwo,

zwracamy się o pomoc. To naprawdę ogromna szansa dla Edytki. Na operację i zakup niezbędnego stymulatora potrzeba 92.000 zł, a także na rehabilitację w Bydgoskiej Klinice Wojskowej. Wiemy, że każdy ma swoje potrzeby i nikomu nie jest łatwo zmagać się z codziennymi trudnościami, ale dla Edyty liczy się każda złotówka. Proszę nam wierzyć, że nie jest łatwo żyć z myślą, iż można coś zrobić dla chorego dziecka, ale brakuje pieniędzy.

Drodzy Państwo,

zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi o dobrym sercu - jeżeli możecie, pomóżcie chorej Edytce, która tak bardzo chce żyć normalnie. My z góry dziękujemy za każdą wpłatę dokonaną na konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" na rzecz Edytki.

Nie bądź obojętny - pomóż cierpiącemu dziecku.

Podajemy konto, na które mogą Państwo dokonywać wpłat
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą"
ul.Łomiańska 5, 01-685 Warszawa
PKO B P XV O / Warszawa
93 10201156-123112454
z dopiskiem:
„Na leczenie i rehabilitację Edyty Oleksy"

BOŻE NARODZENIE

(cd. ze str. 4)

kazie ewangelicznym (Łk 2,1-2). Ewangelista pisze, że rzecz działa się za panowania cezara Augusta Oktawiana (władał cesarstwem w latach 31 p.n.e. - 14 n.e.) podczas zarządzonego przez niego spisu ludności, wówczas „gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz". Mowa tu o Publiuszu Sulpicjuszu Kwiryniuszu pełniącym od 12 roku p.n.e. urząd konsula odpowiedzialnego za politykę rzymską na Bliskim Wschodzie, a od 6 roku n.e. sprawującym urząd gubernatora (wielkorządcy) Syrii. Cesarz August w okresie swego panowania przeprowadził trzy razy spis obywateli Imperium Rzymskiego, mianowicie w latach 28 i 8 p.n.e. oraz w roku 14 n.e. Niezależnie od spisu obywateli rzymskich odbywały się regularne spisy ludności w poszczególnych prowincjach cesarstwa. Wiadomo np., że tego rodzaju spisy miały miejsce w Egipcie co 14 lat. Autor Dziejów Apostolskich (Dz 5, 37) podaje, a zromanizowany historyk żydowski Józef Flawiusz to potwierdza, iż takie wydarzenie miało miejsce w Palestynie w roku 6 n.e. Jeżeli zatem przyjąć, że spisy ludności w Palestynie, podobnie jak w sąsiednim Egipcie, odbywały się co 14 lat, to poprzedni spis w ojczyźnie Chrystusa Pana przypadłby na rok 8-7 p.n.e., a więc mniej więcej w tym samym czasie, w którym Oktawian August zarządził drugi spis obywateli rzymskich.

Wszystko by się zgadzało, gdyby nie fakt, że w tym czasie Kwiryniusz nie był jeszcze wielkorządcą Syrii. Był nim niejaki Sentius Saturninus i to on rozpoczął wzmiankowany spis ludności Palestyny. Zdaniem Tertuliana spis ten rozpoczęty przez Sentiusza dokończył Kwiryniusz, św. Łukasz zaś piszący z dość odległej perspektywy czasowej przypisał go właśnie Kwiryniuszowi, jako postaci wówczas na Wschodzie zdecydowanie bardziej znanej.

Trzeba przyznać, iż hipoteza ta ma duże walory prawdopodobieństwa, tym bardziej, że z pomocą śpieszą tu egzegeci, sugerując, że fragment Łk 2,2 należałoby przetłumaczyć: „spis ten odbył się zanim Kwiryniusz został wielkorządcą Syrii".

Taka wersja tłumaczenia, zdaniem filologów, jest możliwa. Usuwa ona trudności i wśród znawców Biblii ma dziś wielu zwolenników.

Uwzględniając zatem wszystkie te, skąpe wprawdzie, ale tym bardziej cenne informacje, wypada przyjąć, że Chrystus Pan przyszedł na świat między 8 a 6 rokiem p.n.e. (746-748 r. według kalendarza rzymskiego) za panowania cesarza Oktawiana Augusta w czasie spisu ludności Palestyny przeprowadzonego przez gubernatora Syrii Sentiusza Saturninusa.

STAN WOJENNY 13.XII.1981

Pod koniec października 1981 r. nastąpiło spiętrzenie fali strajkowej, w tym także akcji bez uzgodnienia, a nawet wbrew apelowi Komisji Krajowej „Solidarności" o spokój. Wiele akcji rozpoczęto na skutek prowokacji władz. Próbując opanować falę spontanicznych protestów, 28 X „Solidarność" przeprowadziła jednogodzinny ostrzegawczy strajk powszechny przeciw fatalnemu zaopatrzeniu i podsycaniu atmosfery zagrożenia przez władze. Sejm przyjął uchwałę zapowiadającą możliwość przyznania rządowi specjalnych uprawnień.

4 XI doszło do spotkania gen. Jaruzelskiego, prymasa Glempa i Wałęsy, jednak jego efekty były właściwie żadne.

1.

W listopadzie „Solidarność" wygasiła większość ognisk strajkowych, trwały jednak protesty w środowiskach niezależnych od związku, wśród studentów i na wsi. Na uczelniach nasilały się strajki na znak solidarności z Wyższą Szkołą Inżynierską w Radomiu, gdzie nieformalnie wybrano rektora. Ponieważ konflikt w Radomiu trwał, coraz więcej uczelni przystępowało do strajków solidarnościowych. Strajki studenckie, związane także z niezadowalającym postępem prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym, konsolidowały środowiska uczelniane, ale podkopywały wiarygodność wezwań „Solidarności" o spokój. Dały też władzom pretekst do pierwszej próby sił. 2 XII specjalne oddziały wojska opanowały siedzibę Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie łamiąc trwający tam strajk siłą.

2.

Zdobycie szkoły stanowiło wyzwanie, na które Komisja Krajowa odpowiedziała następnego dnia na posiedzeniu w Radomiu. Stwierdzono tam, iż rozmowy na temat porozumienia narodowego stały się zasłoną dymną przygotowań do ataku na związek oraz zapowiedziano strajk powszechny w przypadku dalszych represji lub uchwalenia specjalnych pełnomocnictw dla rządu. Odrzucono też projekt rządowego „prowizorium" gospodarczego na następny rok, które oznaczało obniżkę stopy życiowej ludności bez żadnej gwarancji reform.

Wałęsa stwierdził: „Nie ma porozumienia, bo nie ma z kim się porozumieć". Walne zebranie delegatów Regionu „Mazowsze" uchwaliło na 17 XII masowy protest przeciw polityce władz.

3.

24 XI gen. Jaruzelski spotkał się z Kulikowem i innymi dowódcami radzieckimi referując stan przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego. Spreparowane taśmy z rzekomymi nagraniami obrad radomskich prezentowano jako dowód agresywnych zamiarów „Solidarności". Kierownictwo „Solidarności" otrzymało wiele sygnałów o przygotowaniach wojskowych, lecz na ogół traktowało je jako element wojny nerwów. Posiedzenie Komisji Krajowej „Solidarności" w Gdańsku 11-12 XII w zasadzie zaakceptowało stanowisko z Radomia, aż do zakończenia obrad nie wierząc w groźbę wprowadzenia stanu wojennego.

W niedzielę, 13 XII 1981 r., rano miliony Polaków dowiedziały się z radiowo-telewizyjnego przemówienia gen. Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego. Wojskowy przewrót rozpoczął się już przed północą, gdy zablokowano połączenia telefoniczne. Wprowadzając stan wojenny internowano około 6,6 tys. działaczy związkowych i politycznych, zawieszono działalność organizacji społecznych, ograniczono swobodę poruszania i wprowadzono godzinę milicyjną. Przepisy stanu wojennego zakazywały strajków i manifestacji oraz wprowadzały militaryzację zakładów pracy. Szczegółowe przepisy, zawarte w obwieszczeniach, opracowano w ciągu miesięcy przy-

(cd. na str. 6)

STAN WOJENNY 13.XII.1981

(cd. ze str. 5)
gotowań. Listy internowanych, zawierające niekiedy nazwiska osób przebywających za granicą, ułożono już w marcu 1981 r.

4.

Pod względem prawnym stan wojenny był zamachem stanu. Konstytucja zawierała zapis o możliwości wprowadzenia stanu wojennego przez Radę Państwa, ale tylko w przerwach między sesjami Sejmu. Ponieważ sesja Sejmu trwała, Rada Państwa zatwierdziła wbrew prawu dekrety przygotowane przez wojskowych. W nocy z 12 na 13 XII na posiedzeniu Rady Państwa wszyscy jej członkowie zaakceptowali przewrót z wyjątkiem Reiffa ze Stowarzyszenia „PAX".

W przemówieniu, powtarzanym przez cały dzień jako jedyny przekaz radia i telewizji, gen. Jaruzelski nakreślił sytuację w najczarniejszych barwach stwierdzając, iż „ojczyzna znalazła się nad przepaścią". Akcentował zagrożenie państwa przez rzekome wezwania do rozprawy z komunistami, chaos, demoralizację i przestępczość. Zapowiedział kontynuację reform i przejściowość rządów wojskowych, puszczenie w niepamięć czynów popełnionych przed 13 XII oraz stwierdził, że nie ma powrotu do sytuacji sprzed 1980 r. Wzywał do spokoju i podporządkowania się rygorom stanu wojennego.

5.

Kierownictwo „Solidarności" zostało w dużej mierze zaskoczone wprowadzeniem stanu wojennego. Większość członków Komisji Krajowej i doradców ujęto w Gdańsku po posiedzeniu zakończonym przed północą 12 XII. Wałęsę internowano oddzielnie i umieszczono w Chylicach, a następnie w ośrodku rządowym w Arłamowie. Deklaracje lojalności wobec prawa wojennego złożyło tylko paru niższych rangą działaczy związku.

„Solidarność" faktycznie została pozbawiona centralnego kierownictwa. Aresztowania uniknęli tylko nieliczni działacze m. in. wiceprzewodniczący Mirosław Krupiński, Zbigniew Bujak i Władysław Frasyniuk. Wcześniejsze ustalenia nakazywały powszechny strajk okupacyjny w wypadku ataku na związek. W praktyce okazało się to bardzo trudne. Blokada telekomunikacyjna uniemożliwiła łączność między poszczególnymi zakładami i regionami, a ułatwiła działania ZOMO, którego oddziały mogły się swobodnie przemieszczać i łamać opór strajkujących przy użyciu ciężkiego sprzętu i broni palnej. Militaryzacja około 130 największych przedsiębiorstw podniosła barierę lęku wśród strajkujących, gdyż strajk traktowano równoznacznie z odmową wykonania rozkazu w czasie wojny, zatem grożono ostrymi sankcjami z karą śmierci włącznie. Po złamaniu strajków ich przywódcy byli sądzeni w trybie doraźnym i skazywani na wysokie kary więzienia. Najwyższy wyrok zapadł w procesie pracowników Szkoły Morskiej w Gdańsku, gdzie Ewę Kubasiewicz skazano na 10 lat więzienia.

6.

Mimo to rozmiary akcji strajkowych w odpowiedzi na stan wojenny okazały się dość duże. 14 XII rozpoczął działalność w Stoczni Gdańskiej Krajowy Komitet Strajkowy z Krupińskim na czele, który ogłosił ogólnopolski strajk powszechny.

Choć odezwa ta nie dotarła do większości załóg w Polsce, część z nich podejmowała akcje strajkowe na własną rękę. Strajki były systematycznie łamane przez ZOMO, wspierane oddziałami wojska. W nocy z 14 na 15 XII złamano strajk w Stoczni Gdańskiej, 15 XII w Stoczni Szczecińskiej i wrocławskim „Pafawagu", 16 XII w Hucie im. Lenina i WSK w Świdniku, 19 XII - w zakładach azotowych w Puławach, a 23 XII ostrzelano Hutę Katowice ślepymi pociskami artyleryjskimi, po czym ZOMO zdobyło zakład używając ciężkiego sprzętu i gazów łzawiących. Najdłużej strajkowały niektóre fabryki na Górnym Śląsku. Jeszcze 16 XII strajkowało kilkanaście kopalń, hut i innych zakładów. Tegoż dnia doszło do tragicznych wydarzeń w kopalni „Wujek", gdzie na skutek użycia broni palnej zginęło 9 górników, a kilkudziesięciu zostało rannych. Najbardziej zdeterminowani górnicy kopalń „Ziemowit" i „Piast" w Tychach strajkowali mimo to dalej, odmawiając wyjazdu na powierzchnię. 22 XII przerwali strajk górnicy z „Ziemowita", a 28 XII, jako ostatni, zrezygnowali z oporu górnicy z „Piasta" kończąc prawdopodobnie najdłuższy strajk dołowy w historii.

WYDANIE NADZWYCZAJNE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

WOJCIECH JARUZELSKI: Zwracam się do wszystkich obywateli – nadeszła godzina ciężkiej próby. Próbie tej musimy sprostać, dowieść, że „Polski jesteśmy warci"!

Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego

Rada Państwa wprowadziła stan wojenny na obszarze całego kraju

Przemówienie gen. armii W. Jaruzelskiego

Proklamacja Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

Obwieszczenie Rady Państwa

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Czas najwyższej odpowiedzialności za Polskę, za każdy polski dom

Obrady Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

Tragiczne skutki narzucania wymogów stanu wojennego

Wydarzenia w kop. „Wujek" i w Gdańsku

Tak, jak nakazuje partyjne prawo

Ziarno potrzebne jak chleb

Zastanów się raz jeszcze nad wagą tych słów:

Innej drogi dla Polski nie ma

Obiecanki Hausnera ?!

(cd. ze str. 1)

(w innym przypadku wprowadza się zmiany w Kodeksie pracy zakazujące zwolnień w tej grupie pracowniczej) lub

- osiągnęła okres uprawniający do emerytury wynoszący co najmniej 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn lub
- 55 lat w przypadku kobiet i 60 lat w przypadku mężczyzn w przypadku ustania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy pobieranej nieprzerwanie przez okres co najmniej 5 lat.

Zmianie ulegnie również wysokość przyznawanego świadczenia. W projekcie proponuje się, aby było ono równe 600 zł i podlegać będzie waloryzacji na zasadach i w terminach przewidzianych w ustawie o emeryturach i rentach z FUS. Świadczenie będzie można łączyć z przychodem o ile wysokość tego przychodu nie przekracza miesięcznie kwoty wynoszącej 75 proc. najniższej emerytury.

(źródło KK)

BOŻE NARODZENIE

Data całkowicie umowna

Dlaczego Boże Narodzenie obchodzimy 25 grudnia? Mało kto zastanawia się nad tą sprawą, gdyż odpowiedź wydaje się oczywista. Tymczasem data ta jest umowna i przez pierwsze wieki chrześcijanie obchodzili to ważne dla siebie święto rozmaicie. Proponowanymi datami były m.in. 18 lub 19 kwietnia, 29 maja lub 17 listopada. Największą „konkurencją" dla 25 grudnia był przez długi czas 6 stycznia.

Historycy i bibliści mają trudny orzech do zgryzienia. Tak piękne i radosne święto nie daje się lokować w czasie na podstawie Biblii. Wydaje się to niewiarygodne, ale tak właśnie jest. Dwaj ewangeliści, Mateusz i Łukasz, jak na złość pisząc swe Ewangelie zadbali o to...by nie dać nam żadnych, ale to zupełnie żadnych wskazówek, które by pomogły nam dokładnie usytuować przyjście na świat Jezusa w konkretnym dniu i w konkretnym miesiącu.

Dlaczego? Otóż paradoksalnie pierwsi chrześcijanie, w tym i twórcy Ewangelii, dosyć późno zaczęli interesować się doczesnym – „nieewangelicznym" - życiem Mesjasza. Liczyły się tylko Ewangelie i kształtujący się z czasem kanion innych pism Nowego Testamentu. Nic więc dziwnego, że zwyczajnie „zawalili" przy tej okazji sprawę tak ważną jak chronologia życia Jezusa. A szkoda, bo przez to nie wiemy dokładnie ile lat żył, ani nawet kiedy umarł na Krzyżu.Dokładnie znamy tylko jedną datę życia Chrystusa – wiemy, w którym roku rozpoczął swoja kaznodziejską wędrówkę po Palestynie. Zgodnie z Pismem swą kaznodziejską działalność podjął po przyjęciu chrztu z rąk Jana Chrzciciela. I dzięki opatrzności za to, że tak niechętny datom św. Łukasz zapisał, iż działo się to w 15 roku panowania cesarza Tyberiusza (Ewangelia św. Łukasza 3,1). Oznacza to, że Jezus został ochrzczony, pomiędzy 1 września 27 r. n.e. a 1 października 28 roku n. e.

Rafael Santi
Madonna Sykstyńska
z Dzieciątkiem

Paradoksem jest to, że wiadomość ta przedostała się do ewangelii dzięki temu, że św. Jan Chrzciciel był tak ważną dla życia politycznego i religijnego ówczesnej Palestyny postacią. Św. Łukasz Ewangelista mógł znaleźć informacje o nim i jego działalności, wraz z datami, w tekstach niechrześcijańskich. Stąd data chrztu Jezusa.

Skąd brała się ta niechęć chrześcijan z pokolenia współczesnego Chrystusowi do dat? Nie byli przecież, jak się powszechnie sądzi, niepiśmiennymi biedakami. Weźmy na przykład choćby samego Jezusa, który z pewnością umiał czytać i pisać – znał bowiem nie tylko zawartość Starego Testamentu, do którego bez przerwy odnosił się w swych przypowieściach, ale i naukę Esseńczyków – taką jaką odkryliśmy dopiero po odnalezieniu zwojów z Qumran. A św. Mateusz – był celnikiem, czyli kimś, kto w owych czasach pełnił funkcje zbliżone do poborcy podatkowego i zarazem agenta celnego. A Judasz? Po wielu wiekach okazało się nawet, że Szymon-Piotr i jego bracia nie byli biednymi rybakami. Uczeni odkryli bowiem, że w tamtych czasach rybołówstwo było w Palestynie dochodowym biznesem. Ryby były tańsze niż mięso zwierząt hodowlanych i bardziej popularne. Wykopaliska nad Jeziorem Genezaret i Galilejskim ujawniły, że używane wtedy do połowu łodzie, były w istocie kutrami rybackimi (w dzisiejszym rozumieniu) o sporym tonażu i dużych możliwościach łownych. A używane wtedy sieci praktycznie nie różniły się od dzisiejszych.

Spytajmy więc raz jeszcze - skąd brała się ta niechęć chrześcijan z pokolenia współczesnego Chrystusowi do dat jego życia? Wbrew pozorom nie jest to takie trudne do wyjaśnienia - brak zainteresowania szczegółami chronologii życia Chrystusa wynikał po prostu z tego, że dla jego wyznawców były to fakty bez znaczenia. Liczyła się tylko jego śmierć na krzyżu Chrystusa, jego Zmartwychwstanie i obietnica zbawienia. Takie podejście spowodowało jednak jeszcze jedną komplikację – nie znamy stuprocentowo pewnej daty śmierci Jezusa.Te informacje stały się istotne dopiero w kilkadziesiąt, ba – sto lat później. Na przełomie II-III wieku owe szczegóły stały się ważne dla części chrześcijan – tych, którzy zrozumieli jako pierwsi, że powtórne przyjście Pana nie nastąpi zaraz.Od razu po-

(cd. na str. 4)

BOŻE NARODZENIE

(cd. ze str. 3)

wstał ogromny mętlik zarówno z datą Bożego Narodzenia jak i Wielkiej Nocy. Pomińmy szczegóły, ale Boże Narodzenie chciano obchodzić 18 lub 19 kwietnia, 29 maja lub 17 listopada. Dlaczego – do dziś nie jest to dla historyków jasne.

Dalsze usiłowania ustalenia dat z życia Chrystusa podejmowano coraz bardziej gorączkowo i zarazem uporczywie. Powód tego nagłego zainteresowania był prozaiczny – ówczesna wspólnota chrześcijańska chciała czcić kolejne wydarzenia Nowego Testamentu – nie ma przecież religii bez świąt. Święta zaś muszą mieć swoje daty dzienne i miesięczne. Ponieważ Pismo Święte nie nadawało się na źródło dokładnych informacji chronologicznych próbowano poradzić sobie w inny sposób. Przyjęto założenie, iż najważniejsze fakty z życia Jezusa nie zdarzyły się w dniach przypadkowych – ich daty musiały być symboliczne. Wymyślono więc, że Poczęcie Jezusa – czyli Zwiastowanie – przypadło w tym samym dniu tego samego miesiąca, w którym Chrystus zmarł na Krzyżu. Do daty Zwiastowania dodano 9 miesięcy i pomysłowi chrześcijańscy chronologowie uzyskali datę narodzin. Przybliżoną oczywiście. Był to jednak dopiero początek żmudnej roboty. No, bo nie znali przecież dziennej i miesięcznej daty śmierci Chrystusa.

I tu się zaczęło. Z Ewangelii św. Marka i św. Jana wiadomo było, że męka Pańska przypadła w piątek. Ale, ale! Św. Jan uważał, że był to dzień Przygotowania Paschy, kiedy w świątyni zabijano baranki na ucztę paschalną - 14 miesiąca żydowskiego nisan. Pascha była więc dzień później - 15 nisan.

Św. Marek, Mateusz i Łukasz podają z kolei, że Ostatnia Wieczerza miała miejsce po zachodzie słońca, czyli już podczas Paschy (doba w kalendarzu żydowskim zaczyna się od zachodu słońca), podobnie proces i egzekucja.

Dzisiejsi historycy i bibliści wierzą św. Janowi, gdyż niemożliwe było od schwytania Chrystusa przez pachołków Sanhedrynu do Jego przeprowadzenie pełnej, wymaganej przez Prawo procedury w dniu świątecznym. Można na tej podstawie liczyć dalej. Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei w latach 26-36 n.e. W czasie jego rządów 14 nisan wypadał w piątek trzykrotnie: 27, 30 i 33 roku. Pierwsza data - rok 27- jest odrzucana jako zbyt wczesna – ze względu na chrzest Jezusa (patrz wyżej). Do wyboru zostaje więc 7 kwietnia 30 roku lub 3 kwietnia 33 roku. Obie daty są możliwe, choć większość badaczy opowiada się za tą pierwszą. Pierwsi chrześcijanie byli jednak od nas bardziej pomysłowi i wyliczyli sobie – Bóg jeden wie w jaki sposób: 21, 23, 25 marca, 9, 13, 19 kwietnia. Wybrano 25 marca choć wiemy dziś na pewno, że ostatnich latach życia Chrystusa Pascha obchodzona tego dnia ani razu nie wypadała w piątek. Pierwsi chrześcijanie przymknęli na to oko z powodów mistycznych – 25 marca przypada wiosenne przesilenie Słońca. Z tego właśnie względu w pierwszych wiekach chrześcijaństwa uważano, że 25 marca Bóg stworzył świat.

I jesteśmy „w domu"! Dziewięć miesięcy liczonych od 25 marca wskazuje nam datę 25 grudnia jako datę narodzenia Pana. Mało tego – jest to data równie mistyczna i astronomiczna jak 25 marca – tego dnia przypada zimowe przesilenie Słońca.Dzień ten czczony był nie tylko przez chrześcijan – w Cesarstwie Rzymskim czczono wówczas narodziny Mitry, a także bóstwa słonecznego Sol Invictus (Słońca Niezwyciężonego). Cesarz Aurelian (270-275) z powodów religijnych i politycznych dążył do uczynienia z Soi Invictus najważniejszego bóstwa państwa rzymskiego. Na jego polecenie 25 grudnia ustanowiono oficjalnym świętem państwowym. Chrześcijanie mogli więc spokojnie świętować, a w przyszłości – po ogłoszeniu chrześcijaństwa religią państwową - całkowicie zatrzeć pogański charakter tego dnia.

Oczywiście nie wszystko szło tak łatwo. Przez długie lata 25 grudnia nie był jedyną uznawaną datą przyjścia na świat Jezusa Chrystusa. Wielu zwolenników miała data 6 stycznia. Nie będziemy zagłębiać się w wyjaśnienia dlaczego ona, gdyż jest to bardzo długa i skomplikowana historia. Łączono z dniem tym m.in. chrzest Jezusa, pokłon Trzech Magów (Królów), pojawienie się Gwiazdy Betlejemskiej, a potem Boże Narodzenie. 6 stycznia spopularyzowano jako Boże Narodzenie w IV wieku na chrześcijańskim Wschodzie, a nieco później na Zachodzie,

Pierwszy ślad uroczystego święcenia w Rzymie 25 grudnia jako dnia narodzin Jezusa znajdujemy w powstałym ok. 336 roku kalendarzu liturgicznym. W Azji Mniejszej obchodzono je przed 380 rokiem. Wiemy dokładnie, że św. Grzegorz z Nazjanzu odprawił uroczyste nabożeństwo z tej okazji w Konstantynopolu w 380 roku, a w 386 roku św. Jan Chryzostom - w Antiochii. Uparci byli chrześcijanie w Egipcie i pod koniec IV wieku Boże Narodzenie obchodzili 6 stycznia. W Aleksandrii Boże Narodzenie zaczęto obchodzić 25 grudnia dopiero w 432 r., a w Jerozolimie aż w 439 r. 6 stycznia przetrwał jeszcze gdzieniegdzie jako data Święta Bożego Narodzenia jeszcze ponad 100 lat później.

(ppp)

W którym roku narodził się Jezus Chrystus?

Moment przyjścia na świat Chrystusa dał początek obliczaniu lat według ery chrześcijańskiej, zwanej też „erą dionizyjską", bądź po prostu „naszą erą". System ten wprowadził w roku 525 kanonista i chronograf rzymski Dionizy Mały.

Problem tkwi w tym, że w rzeczywistości nie wiemy dokładnie, kiedy urodził się Jezus Chrystus. Datę tę próbował ustalić wspomniany już Dionizy, jednakże jego obliczenia wskazujące na rok 754 od założenia Rzymu (według kalendarza rzymskiego), jako datę narodzin Chrystusa, jakkolwiek obowiązujące przez wieki całe, nie były ścisłe. Dionizy pomylił się, jak sądzono do niedawna, o 4 lata. W rzeczywistości pomyłka okazała się być większa. Pomoc w dokładniejszym ustaleniu tej daty stanowi wzmianka z Mt 2,1, mówiąca o narodzinach Chrystusa za czasów Heroda Wielkiego. Herod umarł w ostatnich dniach marca lub na początku kwietnia w 4 roku p.n.e, zatem uwzględniając czas potrzebny na wydarzenia opisane przez św. Mateusza, a więc pokłon magów, rzeź niewiniątek, ucieczkę Świętej Rodziny do Egiptu i jej tam pobyt, co działo się jeszcze za życia Heroda Wielkiego, należy przyjąć, że Jezus Chrystus urodził się na kilka lat przez jego śmiercią, zatem przez rokiem 4. p.n.e. Niezwykle pomocną w ustaleniu przybliżonej daty narodzin Chrystusa jest wzmianka zamieszczona przez św. Łukasza w jego prze-

(cd. na str. 5)

BOŻE NARODZENIE

(cd. ze str. 4)

kazie ewangelicznym (Łk 2,1-2). Ewangelista pisze, że rzecz działa się za panowania cezara Augusta Oktawiana (władał cesarstwem w latach 31 p.n.e. - 14 n.e.) podczas zarządzonego przez niego spisu ludności, wówczas „gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz". Mowa tu o Publiuszu Sulpicjuszu Kwiryniuszu pełniącym od 12 roku p.n.e. urząd konsula odpowiedzialnego za politykę rzymską na Bliskim Wschodzie, a od 6 roku n.e. sprawującym urząd gubernatora (wielkorządcy) Syrii. Cesarz August w okresie swego panowania przeprowadził trzy razy spis obywateli Imperium Rzymskiego, mianowicie w latach 28 i 8 p.n.e. oraz w roku 14 n.e. Niezależnie od spisu obywateli rzymskich odbywały się regularne spisy ludności w poszczególnych prowincjach cesarstwa. Wiadomo np., że tego rodzaju spisy miały miejsce w Egipcie co 14 lat. Autor Dziejów Apostolskich (Dz 5, 37) podaje, a zromanizowany historyk żydowski Józef Flawiusz to potwierdza, iż takie wydarzenie miało miejsce w Palestynie w roku 6 n.e. Jeżeli zatem przyjąć, że spisy ludności w Palestynie, podobnie jak w sąsiednim Egipcie, odbywały się co 14 lat, to poprzedni spis w ojczyźnie Chrystusa Pana przypadłby na rok 8-7 p.n.e., a więc mniej więcej w tym samym czasie, w którym Oktawian August zarządził drugi spis obywateli rzymskich.

Wszystko by się zgadzało, gdyby nie fakt, że w tym czasie Kwiryniusz nie był jeszcze wielkorządcą Syrii. Był nim niejaki Sentius Saturninus i to on rozpoczął wzmiankowany spis ludności Palestyny. Zdaniem Tertuliana spis ten rozpoczęty przez Sentiusza dokończył Kwiryniusz, św. Łukasz zaś piszący z dość odległej perspektywy czasowej przypisał go właśnie Kwiryniuszowi, jako postaci wówczas na Wschodzie zdecydowanie bardziej znanej.

Trzeba przyznać, iż hipoteza ta ma duże walory prawdopodobieństwa, tym bardziej, że z pomocą śpieszą tu egzegeci, sugerując, że fragment Łk 2,2 należałoby przetłumaczyć: „spis ten odbył się zanim Kwiryniusz został wielkorządcą Syrii".

Taka wersja tłumaczenia, zdaniem filologów, jest możliwa. Usuwa ona trudności i wśród znawców Biblii ma dziś wielu zwolenników.

Uwzględniając zatem wszystkie te, skąpe wprawdzie, ale tym bardziej cenne informacje, wypada przyjąć, że Chrystus Pan przyszedł na świat między 8 a 6 rokiem p.n.e. (746-748 r. według kalendarza rzymskiego) za panowania cesarza Oktawiana Augusta w czasie spisu ludności Palestyny przeprowadzonego przez gubernatora Syrii Sentiusza Saturninusa.

STAN WOJENNY 13.XII.1981

Pod koniec października 1981 r. nastąpiło spiętrzenie fali strajkowej, w tym także akcji bez uzgodnienia, a nawet wbrew apelowi Komisji Krajowej „Solidarności" o spokój. Wiele akcji rozpoczęto na skutek prowokacji władz. Próbując opanować falę spontanicznych protestów, 28 X „Solidarność" przeprowadziła jednogodzinny ostrzegawczy strajk powszechny przeciw fatalnemu zaopatrzeniu i podsycaniu atmosfery zagrożenia przez władze. Sejm przyjął uchwałę zapowiadającą możliwość przyznania rządowi specjalnych uprawnień.

4 XI doszło do spotkania gen. Jaruzelskiego, prymasa Glempa i Wałęsy, jednak jego efekty były właściwie żadne.

1.

W listopadzie „Solidarność" wygasiła większość ognisk strajkowych, trwały jednak protesty w środowiskach niezależnych od związku, wśród studentów i na wsi. Na uczelniach nasilały się strajki na znak solidarności z Wyższą Szkołą Inżynierską w Radomiu, gdzie nieformalnie wybrano rektora. Ponieważ konflikt w Radomiu trwał, coraz więcej uczelni przystępowało do strajków solidarnościowych. Strajki studenckie, związane także z niezadowalającym postępem prac nad ustawą o szkolnictwie wyższym, konsolidowały środowiska uczelniane, ale podkopywały wiarygodność wezwań „Solidarności" o spokój. Dały też władzom pretekst do pierwszej próby sił. 2 XII specjalne oddziały wojska opanowały siedzibę Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarniczej w Warszawie łamiąc trwający tam strajk siłą.

2.

Zdobycie szkoły stanowiło wyzwanie, na które Komisja Krajowa odpowiedziała następnego dnia na posiedzeniu w Radomiu. Stwierdzono tam, iż rozmowy na temat porozumienia narodowego stały się zasłoną dymną przygotowań do ataku na związek oraz zapowiedziano strajk powszechny w przypadku dalszych represji lub uchwalenia specjalnych pełnomocnictw dla rządu. Odrzucono też projekt rządowego „prowizorium" gospodarczego na następny rok, które oznaczało obniżkę stopy życiowej ludności bez żadnej gwarancji reform.

Wałęsa stwierdził: „Nie ma porozumienia, bo nie ma z kim się porozumieć". Walne zebranie delegatów Regionu „Mazowsze" uchwaliło na 17 XII masowy protest przeciw polityce władz.

3.

24 XI gen. Jaruzelski spotkał się z Kulikowem i innymi dowódcami radzieckimi referując stan przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego. Spreparowane taśmy z rzekomymi nagraniami obrad radomskich prezentowano jako dowód agresywnych zamiarów „Solidarności". Kierownictwo „Solidarności" otrzymało wiele sygnałów o przygotowaniach wojskowych, lecz na ogół traktowało je jako element wojny nerwów. Posiedzenie Komisji Krajowej „Solidarności" w Gdańsku 11-12 XII w zasadzie zaakceptowało stanowisko z Radomia, aż do zakończenia obrad nie wierząc w groźbę wprowadzenia stanu wojennego.

W niedzielę, 13 XII 1981 r., rano miliony Polaków dowiedziały się z radiowo-telewizyjnego przemówienia gen. Jaruzelskiego o wprowadzeniu stanu wojennego. Wojskowy przewrót rozpoczął się już przed północą, gdy zablokowano połączenia telefoniczne. Wprowadzając stan wojenny internowano około 6,6 tys. działaczy związkowych i politycznych, zawieszono działalność organizacji społecznych, ograniczono swobodę poruszania i wprowadzono godzinę milicyjną. Przepisy stanu wojennego zakazywały strajków i manifestacji oraz wprowadzały militaryzację zakładów pracy. Szczegółowe przepisy, zawarte w obwieszczeniach, opracowano w ciągu miesięcy przy-

(cd. na str. 6)

STAN WOJENNY 13.XII.1981

(cd. ze str. 5)

gotowań. Listy internowanych, zawierające niekiedy nazwiska osób przebywających za granicą, ułożono już w marcu 1981 r.

4.

Pod względem prawnym stan wojenny był zamachem stanu. Konstytucja zawierała zapis o możliwości wprowadzenia stanu wojennego przez Radę Państwa, ale tylko w przerwach między sesjami Sejmu. Ponieważ sesja Sejmu trwała, Rada Państwa zatwierdziła wbrew prawu dekrety przygotowane przez wojskowych. W nocy z 12 na 13 XII na posiedzeniu Rady Państwa wszyscy jej członkowie zaakceptowali przewrót z wyjątkiem Reiffa ze Stowarzyszenia „PAX".

W przemówieniu, powtarzanym przez cały dzień jako jedyny przekaz radia i telewizji, gen. Jaruzelski nakreślił sytuację w najczarniejszych barwach stwierdzając, iż „ojczyzna znalazła się nad przepaścią". Akcentował zagrożenie państwa przez rzekome wezwania do rozprawy z komunistami, chaos, demoralizację i przestępczość. Zapowiedział kontynuację reform i przejściowość rządów wojskowych, puszczenie w niepamięć czynów popełnionych przed 13 XII oraz stwierdził, że nie ma powrotu do sytuacji sprzed 1980 r. Wzywał do spokoju i podporządkowania się rygorom stanu wojennego.

5.

Kierownictwo „Solidarności" zostało w dużej mierze zaskoczone wprowadzeniem stanu wojennego. Większość członków Komisji Krajowej i doradców ujęto w Gdańsku po posiedzeniu zakończonym przed północą 12 XII. Wałęsę internowano oddzielnie i umieszczono w Chylicach, a następnie w ośrodku rządowym w Arłamowie. Deklaracje lojalności wobec prawa wojennego złożyło tylko paru niższych rangą działaczy związku.

„Solidarność" faktycznie została pozbawiona centralnego kierownictwa. Aresztowania uniknęli tylko nieliczni działacze m. in. wiceprzewodniczący Mirosław Krupiński, Zbigniew Bujak i Władysław Frasyniuk. Wcześniejsze ustalenia nakazywały powszechny strajk okupacyjny w wypadku ataku na związek. W praktyce okazało się to bardzo trudne. Blokada telekomunikacyjna uniemożliwiła łączność między poszczególnymi zakładami i regionami, a ułatwiła działania ZOMO, którego oddziały mogły się swobodnie przemieszczać i łamać opór strajkujących przy użyciu ciężkiego sprzętu i broni palnej. Militaryzacja około 130 największych przedsiębiorstw podniosła barierę lęku wśród strajkujących, gdyż strajk traktowano równoznacznie z odmową wykonania rozkazu w czasie wojny, zatem grożono ostrymi sankcjami z karą śmierci włącznie. Po złamaniu strajków ich przywódcy byli sądzeni w trybie doraźnym i skazywani na wysokie kary więzienia. Najwyższy wyrok zapadł w procesie pracowników Szkoły Morskiej w Gdańsku, gdzie Ewę Kubasiewicz skazano na 10 lat więzienia.

6.

Mimo to rozmiary akcji strajkowych w odpowiedzi na stan wojenny okazały się dość duże. 14 XII rozpoczął działalność w Stoczni Gdańskiej Krajowy Komitet Strajkowy z Krupińskim na czele, który ogłosił ogólnopolski strajk powszechny.

Choć odezwa ta nie dotarła do większości załóg w Polsce, część z nich podejmowała akcje strajkowe na własną rękę. Strajki były systematycznie łamane przez ZOMO, wspierane oddziałami wojska. W nocy z 14 na 15 XII złamano strajk w Stoczni Gdańskiej, 15 XII w Stoczni Szczecińskiej i wrocławskim „Pafawagu", 16 XII w Hucie im. Lenina i WSK w Świdniku, 19 XII - w zakładach azotowych w Puławach, a 23 XII ostrzelano Hutę Katowice ślepymi pociskami artyleryjskimi, po czym ZOMO zdobyło zakład używając ciężkiego sprzętu i gazów łzawiących. Najdłużej strajkowały niektóre fabryki na Górnym Śląsku. Jeszcze 16 XII strajkowało kilkanaście kopalń, hut i innych zakładów. Tegoż dnia doszło do tragicznych wydarzeń w kopalni „Wujek", gdzie na skutek użycia broni palnej zginęło 9 górników, a kilkudziesięciu zostało rannych. Najbardziej zdeterminowani górnicy kopalń „Ziemowit" i „Piast" w Tychach strajkowali mimo to dalej, odmawiając wyjazdu na powierzchnię. 22 XII przerwali strajk górnicy z „Ziemowita", a 28 XII, jako ostatni, zrezygnowali z oporu górnicy z „Piasta" kończąc prawdopodobnie najdłuższy strajk dołowy w historii.

WYDANIE NADZWYCZAJNE — Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

WOJCIECH JARUZELSKI: Zwracam się do wszystkich obywateli – nadeszła godzina ciężkiej próby. Próbie tej musimy sprostać, dowieść, że „Polski jesteśmy warci"!

Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego

Rada Państwa wprowadziła stan wojenny na obszarze całego kraju

Przemówienie gen. armii W. Jaruzelskiego

Proklamacja Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego

Obwieszczenie Rady Państwa

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Czas najwyższej odpowiedzialności za Polskę, za każdy polski dom

Obrady Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

Tak, jak nakazuje partyjne prawo

Tragiczne skutki naruszania wymogów stanu wojennego

Wydarzenia w kop. „Wujek" i w Gdańsku

Ziarno potrzebne jak chleb

Zastanów się raz jeszcze nad wagą tych słów

Innej drogi dla Polski nie ma

OBWIESZCZENIE
O wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego oraz przywrócenia naruszonej dyscypliny społecznej, a także mając na względzie możliwości sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej – działając na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej – Rada Państwa wprowadziła stan wojenny.

W związku z tym podaje się do publicznej wiadomości, że na czas obowiązywania stanu wojennego w szczególności:

1) zakazane zostało zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pochodów i manifestacji, a także organizowania i przeprowadzania zbiórek publicznych oraz imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej, z wyjątkiem nabożeństw i obrządków religijnych odbywających się w obrębie kościołów, kaplic i innych miejsc przeznaczonych wyłącznie do tego celu;

2) zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie jakichkolwiek urządzeń poligraficznych bez uprzedniego uzyskania zgody właściwego organu;

3) zawieszone zostało prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków i akcji protestacyjnych;

4) nałożony został na osoby przebywające w miejscach publicznych obowiązek posiadania przy sobie dokumentów stwierdzających tożsamość, a w stosunku do uczniów szkół mających ukończone lat 13 – legitymacji szkolnej;

5) wprowadzony został obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na pobyt stały w strefie nadgranicznej, a organu Milicji Obywatelskiej na pobyt czasowy w tej strefie;

6) zakazane zostało uprawianie turystyki oraz sportów żeglarskich i wioślarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych.

Ponadto, w czasie obowiązywania stanu wojennego, w zakresie powszechnego obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

1) poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej oraz żołnierze rezerwy niezależnie od ich przeznaczenia mogą być w każdym czasie powołani do czynnej służby wojskowej, na zarządzenie Ministra Obrony Narodowej;

2) określone jednostki organizacyjne administracji państwowej i gospodarki narodowej, wykonujące zadania szczególnie ważne dla obronności i bezpieczeństwa państwa, objęte zostały militaryzacją, co oznacza nałożenie na osoby zatrudnione w tych jednostkach szczególnych obowiązków, o których osoby te zostaną poinformowane przez kierowników zakładów pracy;

3) osoby przeznaczone do służby w określonych formacjach obrony cywilnej mogą być zobowiązane do pełnienia czynnej służby w obronie cywilnej w czasie i w zakresie wynikającym z wykonywanych zadań;

4) obywatele mogą być zobowiązani przez właściwe terenowe organy administracji państwowej i organy administracji wojskowej do wykonywania określonych świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony państwa.

W czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli będą tego wymagać interesy ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego, uprawnione organy administracji państwowej mogą również:

1) wprowadzić ograniczenia swobody poruszania się mieszkańców w określonym czasie i miejscach przez wprowadzenie godziny milicyjnej albo zakazu opuszczania lub przybywania do określonych województw, miast i gmin;

Proces Kiszczaka:Prokurator żąda kary 2 lat w zawieszeniu

Kary 2 lat więzienia w zawieszeniu na 5 lat chce prokurator dla byłego szefa MSW gen. Czesława Kiszczaka, oskarżonego o przyczynienie się do śmierci 9 górników z kopalni „Wujek" w grudniu 1981 r.

W środę (10 grudnia) Sąd Okręgowy w Warszawie zamknął przewód sądowy w trwającym w sumie już 9 lat procesie Kiszczaka i udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu. 9 stycznia głos zabiorą pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych, obrońca i sam oskarżony. Potem, już w innym terminie - maksymalnie do tygodnia, zapadnie wyrok.

Proces Kiszczaka zaczął się w Warszawie jesienią 1994 r. W 1996 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie uniewinnił go, uznając, że nie ma dowodów na związek szyfrogramu z wydarzeniami w kopalniach. W 1997 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił uniewinnienie, a sprawę zwrócił sądowi I instancji. Ponowny proces trwa od maja 2001 r.

Według aktu oskarżenia, Kiszczak jako szef MSW „sprowadził powszechne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi", wysyłając 13 grudnia 1981 r., pierwszego dnia stanu wojennego, tajny szyfrogram do jednostek milicji, mających m.in. pacyfikować strajkujące zakłady. Zdaniem prokuratury, bez żadnej podstawy prawnej Kiszczak przekazywał w nim dowódcom poszczególnych oddziałów MO swoje uprawnienia do wydania rozkazu o użyciu broni przez te oddziały. Zdaniem prokuratury, było to podstawą działań milicjantów, którzy 15 i 16 grudnia 1981 r. strzelali w kopalni „Manifest Lipcowy" (gdzie ranili 25 górników) i w „Wujku" (tam zabili dziewięciu).

W mowie końcowej prokurator Zbigniew Zięba powiedział, że to właśnie na podstawie szyfrogramu Kiszczaka dowódca specjalnego plutonu ZOMO Romuald C. sam podjął decyzję o otwarciu ognia do górników protestujących przeciw wprowadzeniu stanu wojennego przez władze PRL (w „Manifeście" nikt nie pytał o zgodę na użycie broni, a w „Wujku" prawdopodobnie spytano o nią, gdy strzały już padały). Prokurator dodał, że nie można mówić o obronie własnej ze strony milicjantów, bo część postrzałów górnicy „Wujka" otrzymali w plecy. Dziennikarzom prokurator tłumaczył, że wnosił o karę w zawieszeniu, bo... „jest niemal pewne, że oskarżony nie popełni nowego przestępstwa, a to jest przesłanka zawieszenia kary". Przyznał, że Kiszczak nie wydał bezpośredniego rozkazu strzelania w „Wujku". Ponadto powołał się na „upływ czasu oraz zasługi Kiszczaka, a zwłaszcza organizację „okrągłego stołu" w 1989 r.

Oskarżyciel domagał się dla Kiszczaka także 8-letniego zakazu pełnienia kierowniczych funkcji w administracji państwowej.76-letni Kiszczak twierdzi, że jest niewinny i że zakazał użycia broni w „Wujku". Przekonywał, że nie ma związku między szyfrogramem, który - jego zdaniem - był tylko przypomnieniem zapisów dekretu Rady Państwa o stanie wojennym, a wydarzeniami w kopalniach. Grozi mu od 2 do 10 lat więzienia. Odpowiada z wolnej stopy.

Z powodu złego stanu zdrowia jego sprawę wyłączono w 1993 r. z trwającego wciąż katowickiego procesu b. milicjantów oskarżonych w sprawie śmierci górników z „Wujka". W lutym tego roku Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylił do ponownego rozpatrzenia wyroki uwalniające od winy oskarżonych milicjantów. Ich proces zacznie się zatem po raz trzeci.

(cd. ze str. 7)

2) nałożyć obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na zmianę miejsce pobytu, polegającą na przeniesieniu do innej miejscowości na czas dłuższy niż 48 godzin oraz obowiązku niezwłocznego zameldowania się w miejscu nowego pobytu;

3) zawiesić działalność stowarzyszeń, związków zawodowych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, których działalność stanowi zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa państwa, z wyjątkiem kościołów i związków wyznaniowych

4) wprowadzić cenzurę przesyłek pocztowych, korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych;

5) zobowiązać posiadaczy radiowych urządzeń nadawczych i odbiorczych do złożenia tych urządzeń do depozytu we wskazanych miejscach;

6) zobowiązać posiadaczy broni palnej krótkiej oraz broni myśliwskiej i sportowej, a także posiadaczy amunicji i materiałów wybuchowych do złożenia ich we wskazanych miejscach;

7) zakazać dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych oraz obrazów telewizyjnych określonych obiektów i miejsc albo na określonych obszarach;

8) zakazać używania określonych odznak i mundurów;

9) wstrzymać lub ograniczyć prace określonych urządzeń łączności oraz wykonywanie usług łączności pocztowej i telekomunikacyjnych;

10) zawiesić lub ograniczyć przewóz osób i rzeczy w transporcie drogowym, kolejowym, lotniczym i wodnym oraz ruch pojazdów mechanicznych na drogach publicznych;

11) zamknąć lub ograniczyć graniczny ruch osobowy i towarowy przez przejścia graniczne.

W czasie obowiązywania stanu wojennego osoby naruszające wprowadzone nakazy, zakazy, obowiązki i ograniczenia, podlegają obostrzonej odpowiedzialności karnej za przestępstwa lub wykroczenia w postępowaniu doraźnym lub przyśpieszonym. Osoby mające ukończone lat 17, w stosunku, do których istnieje uzasadnione podejrzenie, iż pozostając na wolności prowadzić będą działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa mogą być internowane w ośrodkach odosobnienia na czas obowiązywania stanu wojennego – na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej. W stosunku osób do pełniących służbę wojskową i służbę w jednostkach zmilitaryzowanych oraz służbę w obronie cywilnej – stosowana będzie za przestępstwa popełnione w związku z tą służbą odpowiedzialność karna przed sądami wojskowymi według przepisów odnoszących się do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej w czasie wojny.

Podaje się również do publicznej wiadomości, że w przypadku zbiorowego lub indywidualnego bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub wolności obywateli albo mienia społecznego, indywidualnego lub osobistego znacznej wartości, a także zagrożenia lub zajęcia budynków administracji państwowej lub organizacji politycznych oraz ważnych obiektów i urządzeń gospodarki narodowej albo obiektów ważnych dla obronności lub bezpieczeństwa państwa, obok indywidualnych i zespołowych działań funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i innych formacji powołanych do ochrony porządku publicznego mogą być wprowadzane oddziały i pododdziały sił zbrojnych (wojska), przy czym wszelkie te siły uprawnione są do użycia środków przymusu bezpośredniego w celu przywrócenia spokoju, ładu i porządku publicznego.

Wzywa się wszystkich obywateli do bezwzględnego przestrzegania wprowadzonych zakazów, nakazów i ograniczeń oraz wykonywania innych nałożonych obowiązków, a także podporządkowania się wszelkim zarządzeniom uprawnionych władz, wydanym w celu zapewnienia spokoju, ładu i porządku publicznego oraz umocnienia dyscypliny społecznej.

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

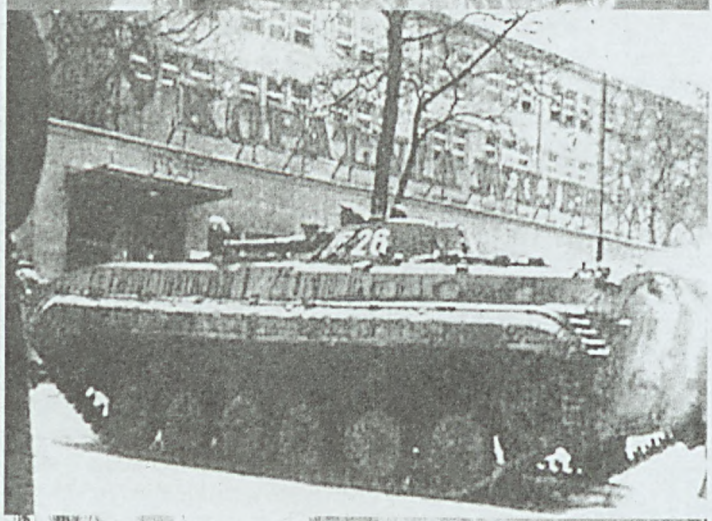

REFLEKSJE PO PIELGRZYMCE „SOLIDARNOŚCI" DO RZYMU

Jan Paweł II: Nie może zabraknąć „Solidarności"

O. Hubert Czuma SJ

Kilka miesięcy temu NSZZ „Solidarność" zwrócił się do Jana Pawła II z prośbą o przyjęcie jego przedstawicieli z całego kraju w dniu 11 listopada 2003 r. w Watykanie. Jak poprzednio - już trzykrotnie. Zawsze to była pielgrzymka do Ojca Świętego, teraz z podziękowaniem za 25 lat pontyfikatu. Ojciec Święty wyraził zgodę i zaprosił „Solidarność" do siebie.

11 listopada 2003 r. o godzinie 9 rano krajowy duszpasterz Ludzi Pracy abp Tadeusz Gocłowski, razem z dwudziestoma kilkoma duszpasterzami Ludzi Pracy, rozpoczął mszę św. dziękczynno-błagalną w bazylice św. Piotra. Po mszy św. Przeszliśmy do auli Pawła VI, dokąd o godzi. 11.30 przybył Ojciec Święty. Oklaskom nie było końca. Jana Pawła II powitał abp Gocłowski, a potem przewodniczący „Solidarności" Janusz Śniadek. Związkowców i przyjaciół „Solidarności" przybyło do Rzymu na to spotkanie ponad 2 tysiące.

To, co w swym przemówieniu przekazywał nam Jan Paweł II, wywoływało często oklaski, ale tylko na początku i na końcu. Gdy w imieniu papieża odczytywano tekst jego przemówienia – nastała cisza. Wszyscy (chyba?) w lot rozpoznawaliśmy wielką miłość Ojca Świętego do słuchaczy i do Polski. Woleliśmy nie stracić wątku klaskając i nie przeszkadzać czytającemu.

Po pozdrowieniu Ojciec Święty zaraz zaznaczył: „Cieszę się, że mogę ponownie gościć w Watykanie przedstawicieli „Solidarności". I, że „nie po raz pierwszy spotykamy się w dniu 11 listopada..."

Biliśmy brawo, gdy przytoczył słowa z 1997 r.: „Wasze problemy, aspiracje, niepokoje i radości, wasz trud związany z pracą noszę głęboko w sercu i polecam codziennie Bogu w modlitwie". I dodał: „Dziś jeszcze raz to powtarzam, aby was zapewnić, ze los ludzi pracy w Polsce jest mi stale bliski". Takie słowa mógł powiedzieć tylko kochający nas ojciec i prawdziwy przyjaciel.

Potem – rzecz znamienna! – mówił o odzyskaniu przez Polskę wolności w 1918 r. Mówił ważne, bardzo ważne słowa, na ogół ujmując je w sposób niespotykany. Po latach zmagań odzyskaliśmy wolność. „Ta zewnętrzna wolność nie trwała długo, ale zawsze mogliśmy się do niej odwołać w walce o zachowanie wolności wewnętrznej, wolności ducha. Wiem – ciągnął papież – jak bardzo drogi był ten dzień wszystkim, którzy w okresie komunizmu starali się przeciwstawiać programowemu zabijaniu wolności człowieka, poniżaniu jego godności i odmawianiu mu podstawowych praw."

I dodał Ojciec Święty zaraz: „ A potem z tego sprzeciwu zrodził się ruch, którego jesteście twórcami i spadkobiercami. I ten ruch również nawiązywał do 11 listopada, do tej wolności, która w 1918 roku znalazła swój zewnętrzny , polityczny wyraz, a zrodziła się z wewnętrznej wolności poszczególnych obywateli rozczłonkowanej Rzeczypospolitej i z duchowej wolności całego narodu. Ta wolność ducha, choć tłumiona od zakończenia II wojny światowej i paktów jałtańskich, przetrwała i stała się fundamentem pokojowych przemian w naszym Kraju , a potem w całej Europie, jakie dokonały się także dzięki „Solidarności"...".

Niewiele zdań, a taka mocna prawda o naszej historii. Niezręcznie jest chwalić Ojca Świętego za mówienie prawdy, ale przecież za chwilę sam Ojciec Święty zaznaczył: „Solidarność" nie może zaniedbać troski o tę historię tak bliską , a równocześnie tak już dla młodych odległą." Nie można tego nie przypominać. To dziedzictwo ma być w sercach stale obecne. „By wolność nie przeradzała się w samowolę , ale miała kształt wspólnej odpowiedzialności za Polskę i każdego jej obywatela".

Ojciec Święty przypomniał, że po ponownej legalizacji „Solidarności" w dniu 19 kwietnia 1989 r. (w dwa dni po) polecił Maryi, jej macierzyńskiej opiece „Solidarność", która znów może działać. Polecał jej proces, który zmierza do ukształtowania życia narodowego w sposób zgodny z prawem suwerennego społeczeństwa „...aby wszyscy wykazywali (...) potrzebne męstwo, mądrość, rozwagę, służąc wspólnemu dobru." Słowa papieża były najczystszymi dla naszych serc.

Potem przypomniał Jan Paweł II zadania dla „Solidarności": „Zabezpieczenie godności i skuteczności ludzkiej pracy poprzez uwzględnienie wszystkich osobowych, rodzinnych i społecznych uprawnień każdego człowieka. Dobro wspólne społeczeństwa ostatecznie sprowadza się do tego, kim w społeczeństwie jest człowiek, jak pracuje i żyje. To problem moralności społecznej związanej z dziedziną pracy, ze stosunkiem pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Godność i skuteczność pracy jest dziś zagrożona. Pojawiają się nowe problemy, boleśnie dotykające pracowników. Zwłaszcza bezrobocie, które w wielu regionach kraju przybiera niebezpieczne rozmiary. Związki zawodowe mogą zmieniać złą rzeczywistość."

(cd. na str. 10)

(cd. ze str. 9)

Papież zadał słuchaczom trudne pytanie: czy „Solidarność" wystarczająco troszczy się o losy pracowników, zwłaszcza w małych prywatnych przedsiębiorstwach, w supermarketach, w szkołach, w szpitalach czy innych podmiotach gospodarki rynkowej, które nie maja takiej siły , jaką mają kopalnie czy huty? „Trzeba – mówił – aby wasz związek otwarcie występował w obronie ludzi pracy, którym pracodawcy odmawiają prawa głosu, prawa sprzeciwu wobec zjawisk urągających podstawowym prawom pracownika."

„ –Wiem – mówił – że zdarza się w naszym kraju, ze pracownikom nie są wypłacane zarobki. Nie tak dawno powiedziałem, ze grzechem wołającym o pomstę do nieba jest zatrzymywanie należności za pracę. „Zabija bliźniego, kto mu zabierze środki do życia, i krew wylewa, kto pozbawia zapłaty robotnika" – mówi Pismo (Syr 34,22). To nadużycie jest powodem dramatycznej sytuacji wielu ludzi pracy i ich rodzin. Związek zawodowy „Solidarność" nie może pozostawać obojętny wobec tego niepokojącego zjawiska."

Tego dnia już słyszeliśmy reakcje niektórych bliźnich z kraju: „Ojciec Święty wyrąbał słowa prawdy „Solidarności"...Słowa prawdy zawsze ubogacają. I zawsze płyną z miłującego serca. Cieszyliśmy się, że Ojciec Święty ma dla nas takie właśnie serce.

Wspomniał jeszcze papież, że poważnym problemem jest traktowanie pracowników jako siły roboczej – „ Pracodawcy odmawiają podwładnym prawa do odpoczynku, do świadczeń lekarskich, a nawet do macierzyństwa. (...) Jest to oczywiste ograniczanie wolności o jaką walczyła „Solidarność". Jest wiele do zrobienia. I dla państwa, dla prawodawców, ale i dla „Solidarności".

Jan Paweł II mówił także o czasowym upolitycznieniu związku. „ - Być może – powiedział – było to spowodowane historyczną koniecznością. Ale, wydaje się, że doprowadziło to do jego osłabienia. (...) Niech wolno mi będzie powiedzieć, że dziś „Solidarność", jeśli prawdziwie pragnie służyć, winna wrócić do swoich korzeni, do ideałów, jakie przyświecały jej jako związkowi zawodowemu. Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy w obronie ich słusznych praw. Tu nie może zabraknąć „Solidarności". Jest to trudne i wymagające zadanie. Dlatego wszelkie wasze wysiłki otaczam co dnia moją modlitwą. Stając w obronie praw pracowniczych działacie w słusznej sprawie, dlatego możecie liczyć na pomoc Kościoła. Wierzę, że to działanie będzie skuteczne i przyniesie poprawę losu ludzi pracy w naszym kraju. Z Bożą pomocą pełnijcie dzieło, które razem rozpoczęliśmy przed laty. Niech Bóg wam błogosławi!" – zakończył przemówienie Jan Paweł II.

To były słowa wielkiej troski o swoich rodaków. Zarówno w „Solidarności", jak i tych, którzy będą korzystać z pomocy tej organizacji związkowej. „Solidarność" nie jest sama dla siebie. Nie idzie po żadne „konfitury". Ona służy. Istnieje po to, służyć. To były słowa wielkiej miłości do nas. Do „Solidarności", jak i do Polaków. Dziękujemy Ci Ojcze Święty.

Wypada tylko zaprosić chętnych do tego dzieła.

1970 GRUDZIEŃ

MASAKRA NA WYBRZEŻU

Wydarzenia grudnia 1970 r. pokazały, po raz pierwszy od 1956 r., że władza ludowa nie ma zielonego pojęcia o tym czego oczekuje "klasa robotnicza", w której imieniu rzekomo rządziła i wszelkie próby protestu będzie tłumić siłą.

Schyłek "panowania" Gomułki i jego ekipy pod względem gospodarczym pozostawiał wiele do życzenia. Osiągane z trudem i tylko statystyczne zwiększanie ogólnego dochodu narodowego PRL wymagało rosnącego zatrudnienia i coraz większych inwestycji. Ktoś musiał ponieść konsekwencje dyletanckiej polityki gospodarczej. Od początku było wiadomo, że nie będą to komuniści.

Gospodarcze przyczyny wybuchu

W grudniu 1970 r. zakończono realizację kolejnej pięciolatki. Jej wskaźniki były gorsze niż w poprzedniej 5-latce. Przeciętny dochód realny obywatela PRL nie był w 1970 r. większy niż w 1968 r. Trudności zaopatrzenia i nierytmiczne dostawy do sklepów powodowały rosnące kolejki.

12 grudnia 1970 r. Rada Ministrów podjęła decyzję, ogłoszoną nazajutrz, w niedzielę w środkach masowego przekazu. Te operacje nazwano "regulacją cen" . Poddano niej cały szereg towarów – np. ceny mięsa podniesiono przeciętnie o 18%, mąki - o 17%, makaronu - o 15%, ryb - o 12%, węgla - o 10%, a koksu - o 12%.

Propagandowo przedstawiono owe podwyżki jako "regulację", próbując ukryć jej wpływ na obniżenie stopy życiowej społeczeństwa.

Protest

W poniedziałek 14 grudnia 1970 r. w Stoczni Gdańskiej rozpoczął się masowy ruch protestu. Ponad 3 tys. robotników zebrało się przed gmachem dyrekcji zakładu. Powstała nieformalna reprezentacja załogi, sformułowano pierwsze, ekonomiczne postulaty. Żądano rekompensaty za podwyżkę. Krytykowano "koncesjonowane" związki zawodowe za brak reakcji w tej sprawie. Ponieważ dyrekcja "schowała głowę w piasek" demonstranci ruszyli w uporządkowanej kolumnie pod gmach KW w Gdańsku. Ponieważ I sekretarz KW Alojzy Karkoszka był w Warszawie, manifestanci postanowili zwołać powtórny wiec pod gmachem po południu. Ulice pełne były jednak ludzi, ściągających zewsząd, tym bardziej, iż wysłannicy demonstrantów zachęcali do wspólnej akcji w dotąd biernych zakładach.

O godzinie 15.00 koło wiaduktu Błędnik doszło do pierwszego starcia manifestantów z MO, której niewielka grupa została rozproszona. O 16.00 rozpoczął się szturm na gmach

(cd. na str. 11)

OBWIESZCZENIE
O wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego oraz przywrócenia naruszonej dyscypliny społecznej, a także mając na względzie możliwości sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej – działając na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej – Rada Państwa wprowadziła stan wojenny.

W związku z tym podaje się do publicznej wiadomości, że na czas obowiązywania stanu wojennego w szczególności:

1) zakazane zostało zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pochodów i manifestacji, a także organizowania i przeprowadzania zbiórek publicznych oraz imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej, z wyjątkiem nabożeństw i obrządków religijnych odbywających się w obrębie kościołów, kaplic i innych miejsc przeznaczonych wyłącznie do tego celu;

2) zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie jakichkolwiek urządzeń poligraficznych bez uprzedniego uzyskania zgody właściwego organu;

3) zawieszone zostało prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków i akcji protestacyjnych;

4) nałożony został na osoby przebywające w miejscach publicznych obowiązek posiadania przy sobie dokumentów stwierdzających tożsamość, a w stosunku do uczniów szkół mających ukończone lat 13 – legitymacji szkolnej;

5) wprowadzony został obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na pobyt stały w strefie nadgranicznej, a organu Milicji Obywatelskiej na pobyt czasowy w tej strefie;

6) zakazane zostało uprawianie turystyki oraz sportów żeglarskich i wioślarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych.

Ponadto, w czasie obowiązywania stanu wojennego, w zakresie powszechnego obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

1) poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej oraz żołnierze rezerwy niezależnie od ich przeznaczenia mogą być w każdym czasie powołani do czynnej służby wojskowej, na zarządzenie Ministra Obrony Narodowej;

2) określone jednostki organizacyjne administracji państwowej i gospodarki narodowej, wykonujące zadania szczególnie ważne dla obronności i bezpieczeństwa państwa, objęte zostały militaryzacją, co oznacza nałożenie na osoby zatrudnione w tych jednostkach szczególnych obowiązków, o których osoby te zostaną poinformowane przez kierowników zakładów pracy;

3) osoby przeznaczone do służby w określonych formacjach obrony cywilnej mogą być zobowiązane do pełnienia czynnej służby w obronie cywilnej w czasie i w zakresie wynikającym z wykonywanych zadań;

4) obywatele mogą być zobowiązani przez właściwe terenowe organy administracji państwowej i organy administracji wojskowej do wykonywania określonych świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony państwa.

W czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli będą tego wymagać interesy ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego, uprawnione organy administracji państwowej mogą również:

1) wprowadzić ograniczenia swobody poruszania się mieszkańców w określonym czasie i miejscach przez wprowadzenie godziny milicyjnej albo zakazu opuszczania lub przybywania do określonych województw, miast i gmin;

Proces Kiszczaka:Prokurator żąda kary 2 lat w zawieszeniu

Kary 2 lat więzienia w zawieszeniu na 5 lat chce prokurator dla byłego szefa MSW gen. Czesława Kiszczaka, oskarżonego o przyczynienie się do śmierci 9 górników z kopalni „Wujek" w grudniu 1981 r.

W środę (10 grudnia) Sąd Okręgowy w Warszawie zamknął przewód sądowy w trwającym w sumie już 9 lat procesie Kiszczaka i udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu. 9 stycznia głos zabiorą pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych, obrońca i sam oskarżony. Potem, już w innym terminie - maksymalnie do tygodnia, zapadnie wyrok.

Proces Kiszczaka zaczął się w Warszawie jesienią 1994 r. W 1996 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie uniewinnił go, uznając, że nie ma dowodów na związek szyfrogramu z wydarzeniami w kopalniach. W 1997 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił uniewinnienie, a sprawę zwrócił sądowi I instancji. Ponowny proces trwa od maja 2001 r.

Według aktu oskarżenia, Kiszczak jako szef MSW „sprowadził powszechne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzi", wysyłając 13 grudnia 1981 r., pierwszego dnia stanu wojennego, tajny szyfrogram do jednostek milicji, mających m.in. pacyfikować strajkujące zakłady. Zdaniem prokuratury, bez żadnej podstawy prawnej Kiszczak przekazywał w nim dowódcom poszczególnych oddziałów MO swoje uprawnienia do wydania rozkazu o użyciu broni przez te oddziały. Zdaniem prokuratury, było to podstawą działań milicjantów, którzy 15 i 16 grudnia 1981 r. strzelali w kopalni „Manifest Lipcowy" (gdzie ranili 25 górników) i w „Wujku" (tam zabili dziewięciu).

W mowie końcowej prokurator Zbigniew Zięba powiedział, że to właśnie na podstawie szyfrogramu Kiszczaka dowódca specjalnego plutonu ZOMO Romuald C. sam podjął decyzję o otwarciu ognia do górników protestujących przeciw wprowadzeniu stanu wojennego przez władze PRL (w „Manifeście" nikt nie pytał o zgodę na użycie broni, a w „Wujku" prawdopodobnie spytano o nią, gdy strzały już padały). Prokurator dodał, że nie można mówić o obronie własnej ze strony milicjantów, bo część postrzałów górnicy „Wujka" otrzymali w plecy. Dziennikarzom prokurator tłumaczył, że wnosił o karę w zawieszeniu, bo... „jest niemal pewne, że oskarżony nie popełni nowego przestępstwa, a to jest przesłanka zawieszenia kary". Przyznał, że Kiszczak nie wydał bezpośredniego rozkazu strzelania w „Wujku". Ponadto powołał się na „upływ czasu oraz zasługi Kiszczaka, a zwłaszcza organizację „okrągłego stołu" w 1989 r.

Oskarżyciel domagał się dla Kiszczaka także 8-letniego zakazu pełnienia kierowniczych funkcji w administracji państwowej.76-letni Kiszczak twierdzi, że jest niewinny i że zakazał użycia broni w „Wujku". Przekonywał, że nie ma związku między szyfrogramem, który - jego zdaniem - był tylko przypomnieniem zapisów dekretu Rady Państwa o stanie wojennym, a wydarzeniami w kopalniach. Grozi mu od 2 do 10 lat więzienia. Odpowiada z wolnej stopy.

Z powodu złego stanu zdrowia jego sprawę wyłączono w 1993 r. z trwającego wciąż katowickiego procesu b. milicjantów oskarżonych w sprawie śmierci górników z „Wujka". W lutym tego roku Sąd Apelacyjny w Katowicach uchylił do ponownego rozpatrzenia wyroki uwalniające od winy oskarżonych milicjantów. Ich proces zacznie się zatem po raz trzeci.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska

Telefony:
Sekretariat: 36-238-04
363-43-49
przewodniczący ZR
wiceprzewodniczący ZR
362-36-43 wiceprzewodniczący/skarbnik
362-51-61Zespół Interwencji i Prawa Pracy

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net

2004

STYCZEŃ

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

LUTY

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29

MARZEC

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

KWIECIEŃ

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

MAJ

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

CZERWIEC

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

LIPIEC

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

SIERPIEŃ

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

WRZESIEŃ

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

PAŹDZIERNIK

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

LISTOPAD

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

GRUDZIEŃ

P	W	Ś	Cz	Pt	So	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

NUMER 589 ZAMKNIĘTO 10.12.2003 r.

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
PKO BP I/O Radom 18 10204317-122280091

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04
Redakcja i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny